Nr. 3. **Poznań, 8. Stycznia 1924.** **VI. Rocznik.**

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

I

PRZEGLĄD LEŚNICZY

WYCHODZI WE WTORKI I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na styczeń 24 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 1.600.000 marek. Na pocztach (tylko w był. zab. prusk.): 1.610.000 marek. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 1.892.000 marek. Pod opaską za granicę (oprócz Gdańska): 2.160.000 marek. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 210.000 marek. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 240.000 marek. Zagranicą 260.000 marek.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego" znajduje się w Poznaniu, ul. św. Marcina 57. III. piętro
Drukarnia:
Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telef. 3406.
Konta bież.: Bank Handlowy w Warszawie. Oddz. miejski w Poznaniu (Hotel Bazar). Bank Przemysłowców Poznań.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: jeden wiersz petytowy jednołamowy (strona czterołamowa) 150000 mk. W tekście zaś lub przed tekstem: jeden wiersz petytowy jednołamowy (strona dwułamowa) 500000 marek.
OGŁOSZENIA: Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłoszeniach stosowny rabat

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

DZIAŁ RYNKU DRZEWNEGO

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego.

Nadleśnictwo Państw. Lutówko D. L. P. Toruń
licytacja w dniu 19. 12. 23 r.:*)

dąb I kl.	za m³	13.102
„ II „	„	14.465
„ III „	„	15.324
„ V „	„	13.147
„ szczapy użytk.	za mp.	10.117
„ „ opał.	„	8.488
„ wałki „	„	5.806
sosna I kl.	za m³	22.730
„ II „	„	21.427
„ III „	„	16.368
„ IV „	„	10.617
„ szczapy użytk.	za mp.	10.650
„ „ opał.	„	8.500
„ wałki „	„	5.633

*) (Ceny w tysiącach mk. pol.)

Nadleśnictwo Państw. Leśno D. L. P. Toruń
licytacja w dniu 19. 12. 23 r. dla potrzeb lokalnych z roku gosp. 1924:*)

dąb II kl.	za m³	16.597
„ III „	„	18.720
„ IV „	„	15.680
„ V „	„	14.110
„ szczapy opał.	za mp.	11.100
sosna II kl.	za m³	15.629
„ III „	„	11.692
„ IV „	„	10.675
„ żerdzie I kl.	za sztukę	1.367
„ „ II „	„	1.268
„ „ III „	„	488
„ tyczki IV „	za setkę	17.647
„ „ V „	„	14.600
„ szczapy opał.	za mp.	8.978
„ wałki „	„	8.023
„ pieńki	„	3.600
brzoza żerdzie I kl.	za sztukę	2.611
„ „ II „	„	1.667

Nadleśn. Państw. Owczarnia D. L. P. Gdańsk-Toruń
licytacja w dniu 20. 12. 23 r. dla potrzeb lokalnych:*)

świerk żerdzie II kl.	za sztukę	600
„ „ III „	„	368
„ tyczki IV „	za setkę	5.050
sosna szczapy opał.	za mp.	3.178
„ wałki „	„	2.380

Nadleśnictwo Państw. Jamy D. L. P. Toruń
licytacja w dniu 20. 12. 23 r.:*)

dąb V kl.	za m³	24.348
„ szczapy opał.	za mp.	12.218
„ wałki	„	11.250
„ gałęzie I kl.	„	6.500
sosna III kl.	za m³	13.655
„ IV „	„	12.644
„ szczapy użytk.	za mp.	10.834
„ wałki „	„	8.375
„ szczapy opał.	„	11.201
„ wałki „	„	9.250
„ gałęzie I kl.	„	7.834

*) (Ceny w tysiącach mk. pol.)

Nadleśnictwo Państw. Pułtusk Z. O. L. P. Warszawa sprzedaż z wolnej ręki od dnia 21. 12. 23 r. w stanie wyrobionym, 18—26 klm. od stacji kolejowej *)

dąb	do 20 cm. śred.	za m3	10.000
„	21—30 „	„ „	12.500
„	31—40 „	„ „	15.500
„	41—50 „	„ „	18.200
„	ponad 50 „	„ „	21.000
sosna	do 20 „	„ „	8.500
„	21—30 „	„ „	10.000
„	31—40 „	„ „	11.500
„	41 - 50 „	„ „	13.000
„	żerdzie, tyczki I kl.	za setkę	100.000
„	„ II „	„	80.000
„	„ III „	„	40.000
„	„ IV „	„	10.000
„	„ V „	„	5 000
„	szczapy opał.	za mp.	4.300
„	okrągl.	„	3.500
dąb	szczapy „	„	5.500
„	okrągl. „	„	5.000
grab	szczapy „	„	6.000
„	okrągl. „	„	5.300

*) Ceny w tysiącach mk. pol.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

PORT GDAŃSKI

opuszczają następujące parostatki:

przez firmę makl.

w dn. 6. 1. 24	do Mistley	Bergenske Balt. Transp. Ltd.
„ 7. 1. 24	„ Gravelines	„
„ 7. 1. 24	„ Blyth	„
„ 8. 1. 24	„ Rio de Janeiro	„
„ 8. 1. 24	„ Rygi	„
„ 8. 1. 24	„ Amsterdamu	Danziger Schiffahrtskontor
„ 8. 1. 24	„ Gent	„
„ 9. 1. 24	„ Kopenhagi	„
„ 9. 1. 24	„ Dunkirki	Bergenske Balt. Transp. Ltd.
„ 9. 1. 24	„ Tyne	„
„ 9. 1. 24	„ Norwegji	„
„ 10. 1. 24	„ Londynu	„
„ 11. 1. 24	„ Londynu	„
„ 11. 1. 24	„ Gent	Danziger Schiffahrtskontor
„ 11. 1. 24	„ Brukselji	„
„ 16. 1. 23	„ Kristianji	Bergenske Balt. Trp. Ltd.
„ 18. 1. 24	„ Londynu	„

Ujęcie aferzystów drzewnych.

Urząd Policji Śledczej w Warszawie w różnych terminach został zawiadomiony przez szereg firm, że jacyś dwaj nieznani osobnicy, podający się za właścicieli domów handlowych w Toruniu, sprzedawali duże partje drzewa budulcowego i opałowego, pobierając tytułem zadatku znaczne sumy (w lutym rb. po kilkadziesiąt miljonów), dostarczając wzamian duplikaty listów przewozowych na jakoby załadowane partje, które w następstwie okazały się fałszywe a po sprawdzeniu na stacjach żadnych załadowanych transportów nie było.

Wobec tego kier. II. Br. Urz. Śled. komisarz Bachrach wraz ze st. przodownikiem Kolendą zająwszy się tą aferą, ustalili, że tranzakcji tych dokonywują szantażyści – aferzyści Franciszek Maliszewski i Jan Matusiak, obydwaj bez określonego zajęcia i zamieszkania co znacznie utrudniło poszukiwanie za nimi, zwłaszcza, że ciągle zmieniali miejsce swego pobytu, co leżało w ścisłym związku z zawieranemi tranzakcjami w różnych miastach. Jednocześnie Urząd Śledczy przeprowadził energiczne poszukiwania szajki, która trudniła się okradzeniem wyłącznie kobiet z drogocennej biżuterji, wynikiem których, po przeprowadzeniu obserwacji, Matusiak został zaaresztowany. Maliszewski w międzyczasie znajdował się w Katowicach gdzie też na skutek zawiadomienia Urzędu Śledczego w Warszawie został aresztowany.

Frachty i stemple fałszował Maliszewski.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Poznaniu odbędzie się w dniu

10. grudnia 1924 o godz. 1-ej pop.

w Poznaniu w lokalu „Pod Strzechą Budowniczych" przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Rekonstrukcja zarządu
2. Sprawa wybrania stałego delegata do Warszawy
3. Sprawa zaliczek podatkowych na rok 1924
4. Sprawa organizowania związków drzewnych Bydgoszcz, Pomorze z Poznaniem.
5. Wolne głosy.

Zarząd
Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu.

DZIAŁ PRZEGLĄDU LEŚNICZEGO

W nr. 294 Dziennika Poznańskiego drukowano odpowiedź p. prof. Rivolego na artykuł p. dyr. Pacyńskiego „W sprawie gospodarki leśnej", pomieszczony w nr. 95 „Rynku Drzewnego".

Polemika wywiązująca się z wymiany zdań zapewne Szanownych Czytelników naszych w wysokiej mierze zainteresuje, zatem podajemy w dosłownem brzmieniu wywody p. prof. Rivolego. Zaznaczamy zarazem, że w następnym nr. Rynku Drzewnego ukaże się znów odpowiedź p. Pacyńskiego

REDAKCJA.

W SPRAWIE GOSPODARKI LEŚNEJ

I.

Od p. A. Rivoli'ego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, otrzymaliśmy obszerne pismo, którego część pierwszą zamieszczamy:

Na artykuł p. A. Pacyńskiego, dyrektora lasów p. na Wojew. pozn. w nr. 261 „Dziennika Pozn." i „Kurjera Pozn." nie odpowiadałem dotychczas i chciałem go pominąć milczeniem gdy jednakże zarzuty powtarzają się jeszcze w innych pismach i przybierają formy coraz więcej agresywne (jak np. w nr. 95 „Rynku drzewnego"), zmuszony jestem w krótkości odpowiedzieć chociażby już dla tego, ażeby moja dotychczasowa wstrzemięźliwość mylnie nie była tłumaczoną.

Pod nr. 1 swego artykułu w „Rynku drzewnym" zarzuca mi p. Pacyński, że mówiąc o lasach Polski zauważyłem, „że stan ich jest bardzo lichy i jeszcze gorsza gospodarka w nich i to nietylko w lasach prywatnych, ale i państwowych, tak że byłoby rzeczą Sejmu naszego, by zażądał obrachunku".

Tego nie mówiłem i widoczne jest, że p. dyrektor Pacyński różne szczegóły mojego przemówienia pomieszał ze sobą i w innym sensie je zrozumiał, aniżeli były wypowiedziane.

Łaskawy Czytelnik, który niezadługo będzie miał sposobność czytania mojej mowy w całej rozciągłości w (Rocznikach Nauk Rolniczych) będzie w możności się przekonać, jak błędnie p. Pacyński moją mowę zrozumiał i ocenił. Znajdzie tam Czytelnik, że w poglądzie moim historycznym na rozwój leśnictwa naszego, mówiłem wprawdzie o złym stanie gospodarstwa w lasach prywatnych — ale to nie o gospodarstwie obecnem, lecz o gospodarce w pierwszej połowie ubiegłego stulecia: że potem, a mianowicie od roku 1866 zaznaczyłem znaczny postęp i znakomity rozwój w naszem leśnictwie, który doszedł do swego punktu kulminacyjnego w czasie pamiętnego Zjazdu leśników polskich w Krakowie w r. 1907 i trwał aż do początku wojny światowej, podczas której znów nasze lasy ucierpiały bardzo.

Jednakże o stanie obecnym gospodarstwa w naszych lasach, tak państwowych jako i prywatnych, absolutnie nic nie mówiłem wtenczas: — wstrzymałem się tutaj od wydania wszelkiego sądu i zastrzegłem się jak najwyraźniej przed zamiarem krytykowania tegoż, zwłaszcza z czasów ostatniego czterolecia, ponieważ brak mi było do tego odpowiedniej podstawy, to jest dostatecznych sprawozdań urzędowych, których przecież prędzej czy później spodziewać się należy.

Nie mówiłem o tem wcale, bo uważałem, że uroczysta chwila, w której przemawiałem, nie nadawała się do takiej dysputy lub krytyki.

A że przytem miałem prawo, nie wskazując na nikogo, wyrazić obawy, wątpliwości i przewidywania, które razem zemną wielu leśników i kolegów uniwersyteckich podziela i wypowiedzieć przestroge, lecz nie krytyke, zwróconą do Sejmu i opinii ogółu: „Caveant consules", tego nikt za złe brać mi nie może. "Czy miałem prawo i obowiązek do wypowiedzenia tej przestrogi, jako najstarszy wiekiem a może i doświadczeniem z leśników polskich — z tego nie przed p. dyrektorem Pacyńskim lecz tylko przed własnem sumieniem tłumaczyć i usprawiedliwiać się potrzebuję: a sumienie powiada mi, że wypełniłem moją powinność wypowiadając te przestrogi wobec smutnych rezultatów naszej gospodarki finansowej w ubiegłem czteroleciu i wobec różnych rozpraw sejmowych o gospodarce i sprzedaży lasów państwowych i wobec wieści z Kresów wschodnich o eksploatacji lasów przez spółki żydowskie i t. p.

Nie miałem wtenczas na myśli krytykowania gospodarki w lasach Województwa Poznańskiego i Pomorskiego, a najmniej w lasach pod zarządem p. dyrektora Pacyńskiego stojących Dziś jednakże, gdy p. Pacyński tak uporczywie się tego domaga i żadnym sposobem uspokoić się nie chce, wstrzemięźliwość moja dotychczasowa, dyktowana mi przy owej uroczystości różnemi okolicznościami ustaje, i dziś mając rozwiązane ręce, bez skrupułu przystąpić mogę do rozpatrzenia krytycznego niektórych jego działalności i poglądów. W artykułach swoich przyznaje p. dyrektor Pacyński, że zużytkował rezerwy 120-letnie przez Prusaków pozostawione i to jak rozumieć należy po za etatem zwyczajnym, ponieważ te rezerwy „ze względów ekonomiczno-gospodarczych powinny były być wyrąbane".

Wyznanie to, zdaniem mojem, jest aktem samooskarżania, albowiem 19 742 hektarów 120-letniego lasu przedstawia conajmniej blisko 10 miljonów metrów sześciennych, przeważnie użytkowego drzewa, którego wartość przyjąć można na 45 miljonów dolarów, co przy cenach dzisiejszych i kupnie naszej waluty papierowej daje 15.000.000 razy 4.000.000 kolosalną sumę 170 biljonów marek polskich.

Rzeczywiście owa kolej 120-letnia, którą Prusacy do lasów państwowych wprowadzili, nie była finansowo bardzo korzystną. Jednakże w tem jeszcze nie racja, ażeby te — że tak powiem — znalezione zapasy, nagromadzone oszczędnością Prusaków w zbyt szybkich pociągnięciach nagle skonsumować i to niezawodowym czytelnikom, jako wielki triumf genjalności administracyjnej zarządu leśnego, przedstawiać. Interes kraju i społeczeństwa daleko lepiej byłby wyszedł na tem gdyby owe zapasy, nagromadzone przez Prusaków były jeszcze dalej na pniu pozostały, bo temi skarb Państwa mógłby dysponować w czasie dzisiejszej katastrofy finansowej, zamiast rozpłynąć się w kredytach udzielanych kupcom i spekulantom. W każdym razie wartoby sprawdzić — i to byłoby zadaniem Komisji — ile jeszcze z tych rezerw pozostało nienaruszonych a ile poszło do bezdennej beczki Danaid.

Jeżeli rezerwy te, — jak z artykułu p. P. wnioskować by można, zostały całkowicie wycięte i spieniężone, natenczas niewielką sztuką było wykazać: że rozchody leśne zwyczajne bardzo były małe w stosunku do owych dochodów brutto, w których mieściły się prócz etatowych, zwyczajnych, jeszcze owe nadzwyczajne dochody z rezerw przez długie lata nagromadzonych — czyli z kapitału rezerwowego.

Jednakże przypatrzmy się bliżej tym liczbom, które p. dyrektor Pacyński podaje, według jego artykułu w „Kurjerze" problematyczne te procenty rozchodów w stosunku do dochodów brutto wynoszą:

w roku 1920 29 proc.: w roku 1921—18 proc.: według jego artykułu w „Rynku Drzewnym" natomiast: 29 proc., 18 proc. i zaledwo 26 proc., według artykułu w „Dzienniku Poznańskim" czyniły one 29 proc., 26 proc. i zaledwo 23 proc.

Jakież wyobrażenie mieć tu można o rachunkowości w biurach p. Dyrektora, jeżeli podaje się te liczby, które mają mieć ważność dokumentów dla roku 1921 raz na 18 proc. inny raz na 26 proc. a dla roku 1922 raz na 16 proc., drugi raz na 26 proc., a trzeci raz na 23 proc. Z tego wnosić można, że są to liczby z fantazji wzięte a nie oparte na ścisłym obrachunku.

Na pytanie więc, które stawia p. dyrektor Pacyński: czy się w lasach rąbało za wiele lub nie za wiele? czy owe dochody brutto pochodzą z normalnych użytków, czy też w większej części ze spieniężenia nagromadzonych latami rezerw? — będzie można dopiero odpowiedzieć, gdy liczby powyższe i inne dokumenty i fakty sprawdzi komisja, do której wyznaczenia Sejm jak wszystkie Sejmy w krajach konstytucyjnych, najzupełniejsze ma prawo.

Dla uspokojenia społeczeństwa, na czem p. Pacyńskiemu wiele zależy, przyczyniło by się bardzo, wyjaśnienie sprawy sprzedaży lasów Baszkowskich i masowego wycięcia niedojrzałych drągowin, po kilka tysięcy metrów sześciennych w każdem nadleśnictwie, w roku 1920 21, na potrzeby kopalniane, których przecież kopalnie zużytkować nie chciały, czy nie mogły — o czem pomiędzy zawodowymi leśnikami krążą najrozmaitsze wiadomości, czasem dosyć niepokojące.

POKWITOWANIE.

Pan Fr. Nitsche z Poznania złożył 50 miljonów marek, zebrane na swych polowaniach w dniu 22. 12. 23. i 2. 1. 1924 r., na fundusz wdów i sierót po zabitych przez kłusowników leśnikach — członkach Oddziału Poznańskiego Związku Zawod. Leśników w Rzeczyposp. Pol. —, za który to hojny dar niniejszem szczere podziękowanie wyrażamy.

Skarbnik: **Roliński.** Prezes: **Przybylski.**

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku drzewnego i za dział Przeglądu leśniczego Józef Ziółkowski, — za dział Ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Drewno bukowe

drewno w dłużycach i wałkach,

20 cm. w cieńkiem końcu grube, z Pomorza lub loco Gdańsk w każdej ilości poszukuję celem kupna.

Fabryka beczek OTTO JOST

GDAŃSK-NEUFAHRWASSER. (1391

Kupię dębowe, ręczno łupane

klapki do beczek

Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem:

M. JACOBY, Hurtownia drzewa

NEUTEICH (w. m. GDAŃSK). (54

Biuro wymiaru drzewa

Wypełniam oglądanie, brakowanie, i załadowanie okrągłego i tartego drzewa w iglastem i liściastem stanie. Zaprzysiężony rzeczoznawca i taksator drzewa

LEON KUMIŃSKI — Toruń, Prosta Nr. 16. (55

LISY

SUROWE, KRETY, WEWIÓRKI, TCHÓRZE, KUNY, WYDRY, ZAJĄCE, KOTY, KRÓLIKI, WEŁNĘ I WŁOSIE

kupuję i płacę ceny ponad rynkowe

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 16.

WACŁAW ŻARNOWSKI. (45

---

1 trak walcowy z 60 cm przejściem, fabrykat Teichert—Liegnitz,

1 trak poziomy z 10 0 cm. przejściem, fabrykat Hoffmann—Vietz loco tartak,

Gdańsk **na sprzedaż.**

Obydwa traki są po ukończeniu kampanji zupełnie nowo odrestaurowane. Łask. oferty uprasza się pod Nr. **50** do Administracji Rynku Drzewnego.

W mies. lutym i marcu 24.r. potrzebuję następujący ostrokańczasty, gładki, suchy i zdrowy towar tarty, w następujących dymensjach i jakościach **franco okręt** (albo franco Gdańsk.

	sosna w stand.	odła w stand.		sosna w stand.	jodła w stand.		sosna w stand.	jodła w stand.	1414
3"×11"	10	10	2½"×11"	50	—	2"×8"	50	75	Dług. od 10 stóp w wyż i min. proc. (6 do 9 stóp) dozwolony. Przec. dług. 16/17 stóp I, II i II kl., mała część IV kl. dop.
9"	25	40	9"	50	—	7"	100	75	
8"	20	25	7"	50	50	6"	100	100	
7"	40	24	6½"	—	150	5"	50	10	
6"	10	15	6"	10	50	4"	150	50	
4½"	10	—	2"×11"	10	—	3"	75	50	
4"	10	—	9"	30	20				

Towar musi posiadać pełną angielską miarę i być czysto rznięty. Oferty na dostawę poszczególnych części powyższej specyfikacji także pożądane. — Pisemne oferty z podaniem ceny za standard (1 standard 4,6 m³) franco okręt (albo franco Gdańsk) uprasza **B. LOMANI,** ul. Dominikańska, Hotel-Europejski Grodno.

Poważne przedsiębiorstwo leśne na Wołyniu **poszukuje niezwłocznie** rutynowanego, energicznego

Kierownika tartaku

Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Podania z referencjami i odpisami świadectw prosimy skierowywać pod adresem: „Karpina" Sp. Akcyjna Warszawa, Marszałkowska 140—11. (57

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE. (53

Nadleśnictwo Państwowe Podanin

powiat i poczta Chodzież.

Sprzedaż drewna użytkowego przez submisję.

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Rodzaj drewna	KLASA I (m³)	KLASA II (m³)	KLASA III (m³)	KLASA IV (m³)	Razem sztk.	Razem m³	Uwagi
1	Strzelecki Gaj	58b	sosna	13,13	110.52	86.62	24.11	271	234.38	
2	Podanin	3	„	71,67	258.61	129.91	23.85	457	484.04	
3	Nowawieś Ujska	128b	„	—	43.34	217.29	92.33	594	352.96	

Oferty, podpisane imieniem i nazwiskiem, zalakowane i zaopatrzone w znaczek stemplowy (120.000 mk.), z napisem ‚Przetarg' uprasza się nadesłać do dnia **14. 1. b. r. godz. 5 popołudniu.** Należy podać cenę w złotych i dziesiątkach złotego, równowartościowych frankowi złotemu liczbami i słowami za jeden metr sześcienny, przytem oświadczyć, że kupujący poddaje się bez zastrzeżeń warunkom sprzedaży, znanym z poprzednich ogłoszeń w Rynku Drzewnym. Nabywca drewna zobowiązuje się do przetarcia zakupionego drewna w tartakach w Polsce położonych. Udzielenie nadaży przez Dyrekcję Lasów w Bydgoszczy zastrzega sobie Nadleśnictwo. Dyrekcja ma prawo wyboru z pomiędzy trzech najwięcej dających. Otwarcie ofert nastąpi dnia 15. 1. b. r. o godz. 10-tej rano w biurze Nadleśnictwa.

PAŃSTWOWY NADLEŚNICZY.

Przy wszystkich

ZGŁOSZENIACH, ZAMÓWIENIACH

i t p.

═ prosimy ═ powoływać się na

„Rynek Drzewny i Przegl. Leśniczy".

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE. (52

Państwowe Nadleśnictwo Gołąbki

p. Gościeszyn, pow. Żnin

Nr. losu	Nazwa leśnictwa	Oddział	Poddział	Rodzaj drewna	Sztuk	KLASA I (m³)	KLASA II (m³)	KLASA III (m³)	KLASA IV (m³)	Ogółem w m³
1	Oćwieka	190	—	sosna	50	40.34	32.61	7 81 † 0.87	0.69	82 32
2	„	„	—	„	44	53.19 † 3.69	23.35	2.32	2.37	84.92
3	Jeziora północne	113	D.	„	68	27.57	54.54	11.96	0 95	95.02
4	„	„	„	„	50	23.87	37.12 † 1.66	5.85	1.31	69.81
5	„	„	„	„	50	24.11	25.54	10.58	2.86	63.09
6	„	„	„	„	75	38.76	47.13	13.65 † 69	3.09	103.32
7	„	„	„	,	50	29.91	32.69	8.78	1.83	73.21
8	„	„	„	„	42	44.48	20.87	5 04	1.31	71.70
9	„	„	„	„	69	70.86	40.75	9.00	1.35	121.96
10	„	„	„	„	50	60.40	41.37	0.90	—	102.67
11	„	„	„	„	50	19.97	38.62	11.76	0.33	70.68
12	„	„	„	„	59	58 30 † 3.82	27.49	9.21	1.18	100.—
13	Długi Bród	64	—	„	50	23.18	21.61	13.48	2.77	61.04
14	„	„	—	„	50	14.59	24.92	11.85	3.96	55.32
15	„	„	—	„	64	20.20	40.53	13.24	4.03	78.00

Sprzeda drogą przetargu pisemnego drewno użytkowe z porębów roku 1924.

Oferty opatrzone 120.000 mk. znaczkiem stemplowym, podpisane imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem oferenta, winny zawierać cenę 1 m³ dla poszczególnych losów osobno w złotych polskich, równowartościowych frankowi złotemu, z dopuszczeniem dziesiętnych złotego.

Oferty winne być nadesłane w kopertach zalakowanych z napisem „Submisja na drewno użytkowe" najdalej do dnia **21. b. m. do godz. 11-tej przedpoł.** Otwarcie ofert nastąpi **o godz. 12-tej w południe**.

Warunki płatności:

Należytość obliczona po kursie giełdy warszawskiej w dniu płatności winna być zapłaconą we walucie markowej, lub walucie obieg prawny w kraju mającej, w przeciągu 14 dni od daty urzędowego doniesienia o zatwierdzeniu submisji.

Warunki kredytu:

Kredyt może być udzielonym przez Dyrekcję Lasów Państw. obywatelom polskim, posiadającym swe zakłady przemysłowe w kraju, jeżeli stawią wnioski o takowy wraz z ofertą:

a) kupującym niemniej jak 200 m³ w jednym terminie submisyjnym,
b) którzy $1/3$ część ceny zakupu wpłacili do 14 dni po zatwierdzeniu sprzedaży,
c) którzy złożyli gwarancje bankowe, opiewające na złote polskie równowartościowe frankowi złotemu,
d) kredyt udziela się na $2/3$ ceny kupna bezprocentowo do 15. 1924. za czas zwłoki przy przekroczeniu kredytu oblicza się prócz dewaluacji 1% miesięcznie.

Zatwierdzenie ofert oraz prawo wyboru z trzech najwięcej dających zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

N a d l e ś n i c z y.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.